№ 113. Łódź, Sroda 27 kwietnia 1921 r. Cena 5 mk. [illegible] Rok II.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 100, na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 8. „Praca“.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 25.— w tekście mk.15.—po tekście reklamy mk.10.—, nekrologi mk. 10—, zwyczaj. po mk. 7.00 za wiersz nom. parcelowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 2.50 m za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia nadsyłane [illegible]

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca“ przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Kontrola nad samorządem.

Magistrat łódzki otrzymał rewizora w osobie przedstawiciela miejscowych sfer przemysłowo-giełdowych p. dr. J. Konica. Jeżeli sam fakt kontroli gospodarki miejskiej przez przedstawicieli Rządu—uważać należy za usprawiedliwiony, o tyle sposób powołania rewizora budzić musi wiele zastrzeżeń.

Rząd wysyła rewizora dla zbadania stanu gospodarki komunalnej w Łodzi, osobliwie jej gałęzi finansowej, działu administracji miejskiej oraz zakładów administrowanych przez miasto. Minister finansów Steczkowski polecając to zadanie p. dr. J. Konicowi, zwraca mu uwagę na potrzebę szczególnego zbadania stanu, liczebności i wysokości uposażenia personelu miejskiego, zakładów miejskich w porównaniu z uposażeniem pracowników państwowych.

Rezultatem tej szczegółowej rewizji tajemnic naszej Komuny ma być rzekomo wskazanie nowych źródeł dochodów, któreby umożliwiły miastu pokrywanie wydatków bez potrzeby uciekania się do pomocy Państwa. Sam ten plan i zakres i cel rewizji, gdyby w min. skarbu zrodził się samorzutnie należałoby tylko pochwalić. Swiadczyłoby to tylko, że Państwo, które dokłada znaczne sumy na opędzenie potrzeb poszczególnych miast zaczyna się interesować, w jaki sposób sumy te są zużytkowywane. Swiadczyłoby to tylko o tem, że nasze ministerja, jeżeli nie wszystkie to przynajmniej niektóre, przezwyciężywszy chorobliwy pociąg do biurokratycznego załatwiania wszelkich spraw przy warszawskich zielonych ministerjalnych biurkach, wstępują na inną, racjonalną drogę. Zamiast więc wysyłać stosy papierów i rozstrzygać sprawę na odległość, Rząd deleguje specjalnego kontrolera, który na miejscu, po ścisłem i bezstronnem zbadaniu lokalnych warunków i po szczegółowem zbadaniu oddzielnych gałęzi gospodarki miejskiej, wytwarza sobie pewien ogólny pogląd na całokształt tej gospodarki i rezultat swoich badań, dociekań i rewizji ujmuje w specjalne wnioski, które następnie przedstawia Rządowi.

W postępowaniu swem jednak Rząd musi się trzymać drogi legalnej, określonej ustawami, mającemi regulować wszystkie nasze stosunki. I właśnie nie kto inny, tylko Rząd powinien naszemu zanarchizowanemu społeczeństwu, nieprzywykłemu do dobrowolnego poddania się rygorowi ustaw — świecić przykładem poszanowania dla ustaw.

Czy jednak Rząd w osobie ministra Steczkowskiego, wysyłając do Łodzi w charakterze rewizora p. dr. J. Konica—postąpił legalnie? Bynajmniej. Bezpośrednią władzą, której sprawy samorządu podlegają —jest Województwo, wyższą instancją jest ministerstwo spraw wewnętrznych.

Oczywiście, należy przypuszczać, że min. skarbu Steczkowski działał w danym wypadku w porozumieniu z teraźniejszym ministrem spraw wewnętrznych a dawnym prezydentem m. Łodzi Leopoldem Skulskim. Ale musi się zrodzić pytanie dlaczego z tej całej sprawy usunięty został wydział samorządowy przy Województwie łódzkiem? Dlaczego nie został wydelegowy jakiś z wyższych urzędników, znających się na miejskiej gospodarce finansowej (bo o nich to głównie chodzi?). Czyżby w Warszawie Rząd miał za mało urzędników, że aż uczuł się zmuszonym powołać do kontroli gospodarki miejskiej człowieka prywatnego i na miesiąc uczynić go urzędnikiem IV kategorji (tej samej co i wojewoda).

U progu więc naszego życia państwowego wkraczamy na drogi dziwnych jakichś praktyk, któreby dałyby się usprawiedliwić w jakimś Meksyku, Albanji lub innym jakimś państewku afrykańskiem, ale nigdy w praworządnem, opierającem się na legalnem wypełnianiu ustaw, nowożytnem państwie europejskiem.

Wszak przecież uczymy się i innych uczymy, że Rząd ma po to urzędników, aby za ich pośrednictwem spełniać swe zadania. Sposób wyznaczenia Łodzi kontrolera do zbadania gospodarki miejskiej, jest wielce zagadkowy i daje pole do wielu domysłów, niezbyt pochlebnych dla tych, którzy w ten, a nie inny sposób sprawę tę usiłują załatwić. Najważniejszą wątpliwością jest tu okoliczność, że powołanie rewizora dokonane zostało niezgodnie z obowiązującą dotąd ustawą o samorządzie miejskim. Oburza nas to, że przedstawiciele Rządu zamiast nas uczyć poszanowania ustaw, sami je dla jakichś celów obchodzą.

Nieposzanowanie więc ustaw płynie z góry.

Kronika polityczna

Los polaków w Moskwie.

Polski Czerwony Krzyż otrzymał informacje, że internowani w Moskwie, w obozie Andronikowskim, jeńcy polacy urządzili głodówkę, domagając się złagodzenia warunków obozowych, wypuszczenia ich z obozu i wysłania do ojczyzny, żądając jednocześnie interwencji Czerwonego Krzyża. Po dwu dniach głodówka została przerwana, wskutek otrzymanych informacji, że polska delegacja Czerwonego Krzyża jest już w drodze do Moskwy i niezwłocznie zajmie się ich losem.

Urzędnicy a wybory.

Zapoczątkowana przez Koło pracowników telegrafu akcja wyboru własnego posła przez pracowników kolei, poczty i telegrafu rozszerza się w ten sposób, że inne organizacje urzędnicze przyłączają się do tej akcji, pragnąc wybrać w Warszawie posłów od szerokiego ogółu urzędników państwowych. Według obliczeń urzędnicy państwowi w Warszawie mogą przeprowadzić do Sejmu trzech posłów. W niektórych instytucjach zbierane są podpisy o upoważnienie swych związków do porozumienia się z różnemi organizacjami urzędniczemi i opracowania planu wspólnej akcji wyborczej.

Reemigracja zdrajców.

Rosja zawarła z Polską pokój, lecz nie zrezygnowala bynajmniej z pokojowego podboju. Nowa armja bolszewicka — tym razem bez broni, lecz zaopatrzona suto w pieniądze—jest już gotowa do wymarszu. Są to komuniści polscy i socjaliści, którzy w czasie najazdu bolszewickiego zbratali się ze swymi towarzyszami z pod znaku Trockiego, a pod naparciem dzielnej armji polskiej, schronili się do Rosji.

Ogromna ilość takich uchodźców skoncentrowana jest obecnie w Mińsku, gdzie istnieje specjalny urząd sowiecki, ekwipujący reemigrujących zdrajców w fałszywe paszporty, w potrzebne dokumenta i pieniądze. Do Mińska również przybywają rozmaici agitatorzy komunistyczni, przeznaczeni dla Polski, oraz ci uciekinierzy komunistyczni pochodzenia polskiego lub żydowskiego, którzy z armją sowiecką byli internowani w swoim czasie w Prusach Wschodnich.

Dziś wszyscy ci zdrajcy powracają do Polski, ale już do innych miast i pod obcemi nazwiskami, aby tem łatwiej mogli prowadzić swą destrukcyjną robotę i rozbijać państwo polskie od wewnątrz. Na tę reemigrację zdrajców powinny zwrócić uwagę odnośne czynniki.

Ruch zawodowy inteligencji

Dookoła akcji ekonomicznej pracowników miejskich.

Komisja międzyzwiązkowa, składająca się z przedstawicieli związków urzędników i robotników miejskich wysłała wczoraj pod adresem Województwa łódzkiego, Magistratu m. Łodzi, Komisarza rządu m. Łodzi, p. Inspektora Pracy III okręgu następujące pismo:

„Związek Zawodowy Pracowników Miejskich Rzeczypospolitej Polskiej, Oddział w Łodzi, Polski Związek Zawodowy Robotników Miejskich, Zw. Zaw. Szpitalników i Odkażaczy oraz Zw. Zaw. Robotników Niefachowych przyjmując do wiadomości przychylne stanowisko Magistratu w sprawie wystawionych żądań ekonomicznych pracowników miejskich, ustalonych po wspólnem porozumieniu, których Magistrat nie może zrealizować wskutek tendencyjnego i wrogiego stanowiska Min. Skarbu, oświadczają, że, o ile żądania te nie zostaną zrealizowane do czwartku dnia 28 bm., godz. 12 w poł., składają ze siebie wszelką odpowiedzialność za mogące wyniknąć następstwa.

Związek Zawodowy Pracowników Miejskich Rzeczypospolitej Polskiej, Oddział w Łodzi. Związek Robotników Miejskich. Związek Zawodowy Szpitalników i Odkażaczy. Związek Zawodowy Robotników Niefachowych“.

Wiec pracowników państwowych w Krakowie.

W Krakowie odbył się wiec pracowników państwowych wszystkich kategorji, zwołany przez Narodową Partję Robotniczą, w sprawie niepodniesienia przez rząd warszawski mnożnika płacy dla Krakowa, Lwowa i innych miast, zaliczonych do drugiej klasy dodatku drożyźnianego.

Zgromadzenie uchwaliło 4 rezolucje, w których domaga się na-

tychmiastowego zrównania mnożnika Krakowa, Lwowa i innych miast z Warszawą i bezzwłocznego ściągnięcia podatku z posiadaczów rolnych.

Sprawy robotnicze.

Wśród robotników fabryk włókienniczych.

W lokalu Polskich Związków (Główna 81) odbyło się ogólne zebranie delegatów fabryki włókienniczych. Obecnych było 450 osób, reprezentujących 35,000 zrzeszonych robotników. Obradom przewodniczył ob. Lass, sekretarzował ob. Ogłowski.

Ob. Kazimierczak omówił sprawy bieżące, jak nap. statut, wyrzucenie dyrektora fabryki Silbersteina przez robotników, odezwę Polsk. Zw. „Praca", oraz składki nadzwyczajne. Sprawę Czerwonego Krzyża referował ob. Ogłowski, wzywając robotników, aby się zapisywali na członków Czerwonego Krzyża i na ogólne zebranie tegoż stawili się jak najliczniej. Zebrani wyrazili swoje zdziwienie, dlaczego Zarząd Czerwonego Krzyża tak późno zabrał się do sprawozdania ogólnego. Co się zaś tyczy ogólnego zebrania, dlaczego w pierwszym terminie naznaczone zostało w takiej godzinie, w której większa część członków—robotników jest za ęta pracą. Zebrani robotnicy zaprotestowali przeciwko postępowaniu Zarządu Czerwonego Krzyża, który celowo czynił przeszkody, aby nias robotniczych nie dopuścić na ogólne zebranie członków.

Sprawozdanie kasowe zdał ob. Kazimierczak. Zostało ono jednogłośnie zatwierdzone: w cyfrach przedstawia się ono jak następuje:

Gotówka w dniu 20 kwietnia r. b. mk. 1,747,228 fen. 83, na budowę domu związkowego wpłynęło z dobrowolnych składek mk. 131,384 fen. 05, z czego wydatkowano na cegiełki dla zbierania ofiar na budowę domu mk. 46,381 fen. 65. Na kapitał strajkowy wpłynęło do dnia 20 IV. br. mk. 143,325, wydatkowano na zapomogi strajkującym robotnikom fabryk: Kochańskiego mk. 8,500, Jurakowskiego mk. 85,00, Zylberberga mk. 5,600 i pończosznikom 53,914, razem wypłacono zapomóg mk. 148,014 fen. 60; nadwyżkę pokryto z następnych wpływów.

Następnie omawiano sprawę fabryki Widzewskiej Manufaktury, dyrektorem której jest Anglik, nie uznający żadnych Zw. Zaw. Zebrani wyrazili swoje oburzenie z racji postępowania tego pana.

S w i t.

Z Polskich Związków Zawodow.

24 b. m. w lokalu przy ul. Głównej 81, odbyło się nadzwyczajne zebranie członków Rady Okręgowej P. Z. Z. Obecni byli przedstawiciele następujących Związków: „Praca", Robotników Miejskich, Gazowników Spożywców, Metalowców, Pończoszników i Trykociarzy, Dozorców domowych, Budowlany, Wytwórnia Brukarska, Strażaków, Pracowników Teatralnych i Służby domowej.

Przeciągła dyskusja toczyła się nad sprawą świętowania w dniu 3 maja oraz urządzenia pochodu. Powzięto następującą uchwałę: „W dniu 3 maja urządzić pochód odrębny ogółu robotniczego i nie łączyć się z innym, urządzanym przez burżuazję.

Wybrano komisję składającą się z trzech osób, zadaniem której będzie nawiązać porozumienie ze wszystkiemi organizacjami robotniczemi w sprawie wzięcia udziału w pochodzie, oraz wyznaczenia punktu zbornego i miejsca rozwiązania pochodu.

W sprawie pochodu postanowiono informować ogół za pomocą odezw drukowanych w dzienniku „Praca".

W skład komisji wchodzą ob. ob. Sobczak, Kulczyński i Bednarczyk. Na interpelację zgłoszoną przez PZZ Pracowników Teatralnych w sprawie poparcia tegoż związku w walce prowadzonej z byłym prezesem tegoż Związku Wojnarowskim Mieczysławem, bileterem „Casino" i właścicielem zakładu szczotkarskiego o przywłaszczenie majątku związkowego, Rada wyraziła całkowite poparcie i postanowiła wystosować list do dyrekcji „Casino" z kategorycznem żądaniem uwolnienia tego pana z zajmowanego stanowiska. W razie gdyby dyrekcja nie uczyniła zadość żądaniu temu postanowiono użyć innych środków, t. j. bojkotu kinematografów „Casino" i „Odeonu".

W sprawie listu podpisanego przez kierowników poszczególnych oddziałów w sprawie ob. Misiaka postanowiono wysłać list do prezydjum Magistratu z prośbą o wyjaśnienie.

Świt.

Zebranie delegatów P. Z. Z. „Praca"

odbędzie się w piątek, o g. 6 wieczorem.

Nasze sądy sądzą.

Dnia 6 IV. b. r. późnym już wieczorem do lokalu Polsk. Zw. Zaw. „Praca" w Ozorkowie przyszło kilku robotników rolnych z klątwą na ustach z żalem do Polski, sądów i całego społeczeństwa.

Robotnicy ci opowiedzieli nam, że wracają z sądu, gdzie ich obszarnik pozywał i gdzie sędzia również—obszarnik pokierował sprawą na korzyść swych przyjaciół w ten sposób, że po 1-e sprawę oceniono do wysokości 90 mk., przez co staje się bezapelacyjną, po 2-e wydaje tytuły wykonawcze jeszcze przed uprawomocnieniem wyroku. Spraw takich w dniu tym Sąd Pokoju w Ozorkowie, a właściwie p. sędzia obszarnik Stokowski wykonał 29.

Ozorków w dniu tym miał rzadki widok. Oto przybyło kilkanaście pięknych powozów z właścicielami ziemskimi lub ich zastępcami na sąd z robotnikiem swoim, aby go módz wyrzucić z pracy i uzyskać eksmisję, a na dobitkę wydać mu „czarną terminatkę".

Za obszarnikami później znacznie, bo piechotą przybywali robotnicy pochyleni, źle odziani, popierając się kijem kurczowo w twardej dłoni trzymanym i przyśpieszając kroku, bo już dawno został minięty w drodze przez swego jaśnie pana, jadącego na tenże sąd.

Podczas sądzenia ciekawy zaszedł djalog między p. sędzią, a sadzonym robotnikiem. Sędzia już nieco zmęczony, udając naiwnego zapytuje sądzonego robotnika: „Kto was tak agituje, że aż tyle dzisiaj spraw macie". A robotnik na to: „Panowie się agitują i wyrzucają nas, a dają takie terminatki, że całą Polskę obejść można i nigdzie roboty nie znajdzie".

Dodać należy, że robotnicy, którzy u nas byli należą do Chadeckiego Zw. Zawodowego. I ciekawa jest rzecz, co myśli p. minister sprawiedliwości Nowodworski, przedstawiciel Chadecji i tychże związków o wyrzucanych jego robotnikach z pracy i mieszkania?

I jak p. minister sprawiedliwości, jako rzecznik i obrońca myśli wybrnąć z sytuacji, jaką mu stwarzają podwładne organa w osobach sądziów-obszarników Stokowskich.

Z w i ą z k o w i e c.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

27 Środa	*Dziś* Teofila	
	Jutro Pawła	
	Wschód słońca,	4 m. 39
	Zachód „	7 m. 17
	Wschód księżyca	1 m. 17
	Zachód „	2 m. 23

— **W sprawie uroczystości konsekracji biskupa łódzkiego.** Zawiązuje się w Łodzi komitet uroczystości ingresu 1-go biskupa łódzkiego ks. Wincentego Tymienieckiego. Pierwsze zebranie organizacyjne odbędzie się w dn. 29 b. m. (piątek) o g. 8 wiecz., w lokalu Stow. polskich kupców i przem. chrz. (Piotrkowska 115).

— O pomoc lekarską. Częstokroć się zdarza, że biedni mieszkańcy, nad losem których czuwa Wydział Opieki Społecznej, zmuszeni są wyczekiwać na pomoc lekarza, który ma prawo udzielać porad w danej tylko dzielnicy. Otóż, ażeby umożliwić biednym chorym korzystanie z usług każdego lekarza według wyboru chorego, Wydział Op. Społ. zaangażował odpowiednią liczbę lekarzy którzy otrzymywać będą wynagrodzenie ustanowione przez Związek lekarzy za leczenie biednych.

W ten sposób chorym zapewniona będzie pomoc ze strony lekarza specjalisty zamieszkałego w najbliższym sąsiedztwie.

— **Wykłady w Uniwersytecie powszechnym** sobota dnia 30 kwietnia: o g. 7 ej wiecz. P. Koziołkiewiczówna — „Beniowski"; o godz. 8-ej wiecz. P. Kempner —„Traktat Wersalski",

Środa, 27 kwietnia: o godz 7-ej w. P. Loren —„Historja Łodzi"; o godz. 8-ej wiecz. P. Kozełseł — „Siły natury i ich rola w przemyśle".

Piątek, dnia 29 kwietnia: o godz. 7 wiecz. P. Wyrzykowska—„Położenie geograficzne Polski i jej granice w chwili obecnej"; o godz. 8-ej wiecz. Dr. Grabowski—„Ubezpieczenia społeczne".

— **Rejestracja zdemobilizowanych** Na skutek polecenia Starostwa łódzkiego przystąpiono we wszystkich miastach powiatu do rejestracji zdemobilizowanych oficerów i ich równorzędnych rocznika 1879 — 1889 włącznie. Wszyscy bezterminowo urlopowani (zdemobilizowani) oficerowie i równorzędni winni stawić się do odnośnego oficera ewidencyjnego — celem rejestracji.

— Skup tramwajów łódzkich Zarząd miejski postanowił zrealizować projekt skupu tramwajów miejskich, zgodnie z uchwałą Rady miejskiej, zapadłą w dn. 15 lutego 1921 r. Sposób zrealizowania tego projektu przedstawiony będzie przez magistrat na najbliższem posiedzeniu Rady. Gdyby sprawa ta została załatwiona pomyślnie, miasto przyjęłoby pod swój zarząd kolej elektryczną z dniem 1 stycznia 1922 r.

— Obchód Setnej rocznicy Śmierci Napoleona. Celem uroczystego obchodu setnej rocznicy zgonu Napoleona w dn. 5 maja r. b. zorganizowany będzie specjalny Komitet, który zajmie się ułożeniem programu obchodu. Dla omówienia szczegółowego tej sprawy i wyboru członków Komitetu, w dn. 27 b. m. odbędzie się o g. 8 wiecz. w sali posiedzeń Województwa zebranie, z udziałem przedstawicieli władz wojskowych, centralnych, komunalnych, społecznych i kulturalnych.

— Odczyt kpt. Renaud. Staraniem Misji francuskiej w niedzielę, dn. 1 maja r. b., o g. 12 w poł. w sali „Casino" odbędzie się odczyt pod tyt.: „Ruiny Francji i ich odbudowa". Wykład będzie bogato ilustrowany zdjęciami kinematograficznemi. Odczyt miał się odbyć dnia 17 kwietnia, lecz wskutek kradzieży filmów został odwołany. Bilety poprzednio kupione są ważne w dniu 1 maja.

— Zebranie kierowników szkół powszechnych. Dziś o godz. 4 po poł. w sali Rady Miejskiej zebranie kierowników w sprawie organizacji szkół powszechnych.

— Powtórnie władze szkolne przypomniały, że wakacje szkolne skrócone nie będą.

— Osobiste. Inspektor Pracy III Okręgu Wł. Wojtkiewicz wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

— Zgromadzenie Kupców m Łodzi uchwaliło wyasygnować Szkole Handlowej Łódzkiego Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej tytułem subsydjum 150.000 marek.

— Zebranie Tow Ochronki Sierot żołnierskich. W sobotę dn. 30 bm., o godz. 5 po poł., w lokalu Klubu Oficerskiego przy ul. Zielonej 20, odbędzie się walne zebranie członków Towarzystwa ochronki sierot żołnierskich.

Porządek dzienny: Zapisy nowych członków, wybór przewodniczącego zebrania, odczytanie protokułu z zebrania org., sprawozdanie z działalności zarządu, zatwierdzanie statutu, wnioski zarządu, wybór komisji rewizyjnej, wybór 3 członków dla skompletowania zarządu, wolne wnioski.

Zarząd Towarzystwa ochronki sierót żołnierskich ufając, że sprawa tak doniosła, jak opieka nad sierotami tych, którzy legli w obronie Ojczyzny, zainteresuje społeczeństwo łódzkie, ma zaszczyt niniejszym zaprosić na powyższe zebranie wszystkich chcących zapisać się na członków Tow. O. S. Ż.

Ciągnienie naszej premjówki.

Wczoraj odbyło się 11-te ciągnienie „Miljonówki" dla właścicieli pożyczki na wydawnictwo „Praca". Wylosowany został nr. 3881. Właściciel kwitu pożyczkowego, opatrzonego powyższym numerem otrzyma w redakcji naszego pisma „Miljonówkę". Następne losowanie odbędzie się we wtorek 3-go maja o godzinie 7-ej wieczorem w redakcji „Pracy".

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dzisiaj „Wesele" po raz 17 ty, tym razem w I obsadzie i po canach zniżonych dla zrzeszeń inteligenckich.

Jutro, we czwartek premjera Żeromskiego „Białej rękawiczki".

W piątek „Papierowy kochanek" J. Szaniawskiego po zniżonych cenach.

W dzisiejszem widowisku „Wesela" w roli Racheli wystąpi p. Z. Sarnecka, uczennica p. N. Siennickiej.

Z giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zj.—806—805—808
Franki franc. — 60 50
Funty szt. — 3280.
Marki niemieckie — 12.60

Komunikat.

Stowarzyszenie Spożywców „Wyzwolenie" w Łodzi.

Do Członków!

Począwszy od środy dn. 27-go b. m. w sklepach Stowarzyszenia rozpocznie się sprzedaż pszennej mąki amerykańskiej w cenie 45 mk. funt.

Wobec posiadania szczupłego zasobu pieniędzy, mąkę mogliśmy sprowadzić dla tych członków, którzy wpłacili większą sumę wkładów i zmuszeni jesteśmy dzielić ją w stosunku do wpłaconych udziałów.

Członkowie, którzy wpłacili 100 mk. na udział, mogą nabyć 2 funty mąki, za № 12 legitymacji członkowskiej.

Członkowie, którzy wpłacili 500 mk. na udział, mogą nabyć dodatkowo 4 funty mąki za № 13 legitymacji członkowskiej (łącznie z poprzedniem 6 funtów).

Członkowie, którzy wpłacili całkowity udział 1000 mk. mogą nabyć dodatkowo 4 funty mąki za № 14 legitymacji członkowskiej (łącznie z poprzedniemi 10 funtów).

Wobec konieczności szybkiego wycofania pieniędzy, sprzedaż mąki podług powyższego rozkładu odbywać się będzie od środy 27 kwietnia do środy 4 maja, kto w powyższym czasie mąki nie wykupi, traci prawo do nabycia wymienionych racji.

ZARZĄD.

Z Rady Miejskiej.

Reakcja szykuje się do wyborów. Skup łódzkich tramwajów. Sojusz żydowsko-pepeesowy i wstrętne intrygi Rapalskiego.

Wczorajsze posiedzenie pod przewodnictwem radnego Kerna rozpoczęło się po godz. 8-ej. Na początku sekretarz Rady zakomunikował, że zrzekli się mandatów radni Dolecki (PPS) i Dudziński (NPR).

Następnie odczytano list Ministerstwa Skarbu, mianujący dr. Konica rewidentem Magistratu. Z pominięciem wszystkich przepisów prawnych, z pominięciem właściwej władzy nadzorczej, reakcja społeczna z min. Steczkowskim na czele stara się zohydzić gospodarkę robotniczego Magistratu, stara się przygotować grunt do przyszłych wyborów. Naznacza się p. Konica, który znany jest ze swych poglądów nawskroś reakcyjnych, którego podpis widniał na petycjach, składanych do Warszawy, by rozwiązać Radę Miejską, która ośmiela się wydawać pieniądze na szkoły, szpitale, wreszcie na względnie przyzwoite uposażenie swoich pracowników.

Jestto policzek, wymierzony naszemu samorządowi, samej idei samorządu przez władze centralne. To też frakcja NPR. zaprotestowała przeciwko temu postanowieniu Ministerstwa i zgłosiła w tej sprawie, poparty przez olbrzymią większość, poniżej podany wniosek.

Zrozumiałem jest, że ta kontrola p. Konica, to jest pierwsza jaskółka przedwyborcza, to jest szykowanie sobie atutów przez zwolenników p. Konica.

To też pp. Chwalbiński i Pogonowski starali się usprawiedliwić postępowanie Ministerstwa Skarbu. Właściwą odprawę tym panom dali radni [illegible] i Jaranowski. Frakcja PPS., której niefortunny przedstawiciel wiceprezydent Stupnicki przyjął haniebny list i nawet starał się na posiedzeniu dowodzić, że p. Konic jest mianowanym już urzędnikiem, po pawnym ociąganiu się głosował za wnioskiem. Ze strony PPS. założono jako oświadczenie sążnisty elaborat, w którym pomieszczono masę wodnistych komunałów i zakończono wiecowymi wykrzykami.

Następnie sprawę skupu łódzkich tramwai referował wiceprezydent Wojewódzki.

Okazuje się, że wszelkie propozycje Magistratu, by Zarząd tramwai uwzględniał potrzeby mieszkańców spotykały się z tępym oporem akcjonarjuszy. Magistrat zaproponował skup tramwai na zasadzie § 5 punkt a, pg. którego tramwaje już z d. 1 stycznia 1922 roku przejdą na rzecz miasta i miasto będzie płaciło Towarzystwu Akcyjnemu przez 12 lat t. j. do czasu ukończenia koncesji przeciętny czysty zysk z ostatnich pięciu lat. Gospodarząc na własny rachunek Magistrat będzie mógł poprowadzić gospodarkę tramwai zgodnie z potrzebami szerokich warstw ludności.

Jak wiadomo, na przeszłem posiedzeniu Rady Miejskiej została wybrana komisja dla zbadania operacji finansowych radnych Jarbluma i Hellmana.

Na dwa posiedzenia zwoływane członkowie komisji z frakcji PPS. nie raczyli się zjawić. Uderza wprost, zdawałoby się, niewytłomaczona chęć „krycia" przez PPS. przyjaciół sjonistów. Dalszym ciągiem tych starań czynionych przez panów Wajsów i Praszkierów było wprost prowokacyjne zaatakowanie radnego Jaranowskiego, przez rr. Rapalskiego i Kałużyńskiego.

Ci panowie, wiedząc bardzo dobrze, że radny Jaranowski jest funkcjonarjuszem Zjednoczonych Kooperatyw, chcieli gwałtem zrobić z niego przedsiębiorcę. Widocznem było, że PPS-cy obrońcy Jarblumów chcą utrącić z wyżej wspomnianej komisji r. Jaranowskiego, który jako kooperatysta zna się na różnych spekulacyjnych sztuczkach magistrackich dostawców. Wprost wydaje się podejrzaną ta chęć ze strony PPS-u uniemożliwienia komisji rozpatrzenia się w zakupach p. Jarblumów. W swej nikczemnej chęci zohydzenia niewygodnego przeciwnika zagalopowano się tak daleko, że wywleczono rachunki „Łodzianina", sądząc, że tym sposobem się pogrąży Zjednoczone Kooperatywy. Sojusz żydowsko-pepecsowy jednakże sromotnie zawiódł. Radny Jaranowski w mocnem swem przemówieniu dowiódł, że w żadnym wypadku nie był zainteresowany materjalnie w dostawach dla Magistratu, i że całe oskarżenie go o to, jest stekiem nikczemnych kłamstw. Rada Miejska przeszła nad tymi oskarżeniami do porządku dziennego.

Oryginalnem było twierdzenie przedstawiciela kooperatywy „Łodzianin", że Magistrat zwracał się sam do „Łodzianina" z zamówieniami na obuwie (a gdzie konkurencja? gdzie zestawienie kilku ofert?).

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej wykazało, że dla frakcji PPS. najważniejszem zadaniem jest obecnie szkalowanie radnych z NPR-u i gorliwa obrona sjonistów. Przyczyny tego sojuszu, sądzimy, doszuka się komisja radziecka z radnym Jaranowskim na czele.

N. P. R. w obronie godności samorządu robotniczego.

(Wniosek nagły frakcji N. P. R. zgłoszony na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu wczorajszym).

Rada Miejska m. Łodzi, zaznajomiwszy się z treścią listu Min. Skarbu z d. 20 kwietnia rb. № 1470-03 w przedmiocie poruczenia p. Konicowi zbadania gospodarki m. Łodzi, oraz treścią odpowiedzi Magistratu z dn. 28-IV stwierdza:

1) że powierzenie kontroli nad czynnościami Magistratu przez Min. Skarbu przytem osobie prywatnej, nie jest zgodnem z Dekretem o Samorządzie, który to Dekret wyraźnie zaznacza w art. 68, że organem nadzorczym nad Samorządem jest Min. Spr. Wewn., a rozporządzenie wykonawcze do Ustawy tymczasowej z dn. 2 sierpnia 1919 r., o Organizacji Władz Administracyjnych (Dz. Ust. z dn. 1-XII, № 99, punkt 490) w art. 17 wskazuje, że bezpośredni nadzór nad miastem wydzielonem należy do Wojewody,

2) że przekazanie czynności kontroli p. Konicowi Rada Miejska uważa za akt godzący w robotniczy Magistrat i Radę Miejską, gdyż p. Konic znany jest ze swoich wrogich wystąpień wobec klasy robotniczej na terenie łódzkim.

Wobec powyższego Rada Miejska uchwala:

„Godząc się na każdą zgodną z prawem, ścisłą i bezstronną kontrolę samorządu przez odnośne władze nadzorcze, Rada Miejska protestuje jaknajenergiczniej przeciwko bezprawnemu przekazaniu funkcji kontrolera Magistratu m. Łodzi p. Konicowi i wzywa Magistrat do nieugiętej obrony praw Samorządu, zaś Prezydjum Rady Miejskiej poleca wystosowanie odpowiedniego protestu do władz centralnych.

Wyprawa krzyżowa w Zelowie.

(Od własnego koresp.).

Dnia 16 b. m. odbył się w Zelowie w sali Związku „Praca" wielki wiec pod przewodnictwem ks. proboszcza Esmana, przy współudziale nauczyciela religji ks. Butkiewicza i posła Harasza (chrześćjanska-demokracja).

Po przemówieniu posła Harasza, w którym tenże „usiłował" obalić konstytucję, przemawiając za szkołą wyznaniową, a występując przeciw nauczycielstwu, oraz po przemówieniu ks. Butkiewicza, który jak zwykle, ustawicznie mówił o swojej osobie, zabrali głos: ob. Frej, naucz' Pietrasiak, ob Gratka, kierownik szkoły p. Tłuczek, ob Bartkiewicz, Niewieczorzała i Cejnar. Po rzeczowych przemówieniach ostatnich mówców wszyscy zebrani wyrazili przy grzmocie oklasków całemu nauczycielstwu, a w szczególności kierown. szkoły p. Tłuczkowi i naucz. p. Pietrasiakowi słowa uznania za pracę społeczną i patrjotyczną w szkole i na terenie Zelowa, oraz za ich stanowisko przeciw szkole wyznaniowej.

Z wielkiem oburzeniem potępiono artykuł „Rozwoju" w Łodzi z dnia 14 b. m. № 100 za oszczerstwa, rzucone na kierowników szkoły p. Tłuczka i naucz. Pietrasiaka, a autora artykułu p. Czajkowskiego nazwano kłamcą (uciekł ze sali) i zażądano usunięcia go z Dozoru Szkolnego (Ustawiczne wołania: Precz z Czajkowskim!)

Wielebni księża i misjonarz poseł Harasz słysząc wołanie „konie nadeszły" opuścili salę, przekonani głęboko, że ludność katolicka i obywatele Zelowa nie obalą niedawno uchwalonej konstytucji, nie chcą powrotu czasów średniowiecznych i nie polecą na walkę religijną, bo miłują Polskę i uczciwą pracę.

W końcu uchwalono, że robotnicy zajmą się budową pomnika T. Kościuszki w Zelowie, bo endecja miejscowa chce zaprzepaścić tę sprawę patrjotyczną i wyrażono p. Czajkowskiemu, — któremu już od roku dano do dyspozycji kamienie i pieniądze na budowę, a on nic w tej sprawie nie uczynił, — słowa nagany za brak uczuć patrjotycznych.

Korespondent.

TELEGRAMY

Polityka Polska

Co mówią o przesileniu rządowem.

WARSZAWA, 26. (B. Pr. NPR.) Z kół zbliżonych do premjera Witosa zaprzeczają doniesieniom pism o zamiarze pana Witosa zgłoszenia swej rezygnacji jeszcze przed pierwszem poświątecznem posiedzeniem Sejmu. Premjer Witos postanowił natomiast zaraz na tem właśnie posiedzeniu w dniu 10 maja oddać się wraz z całym gabinetem do dyspozycji Sejmu. Jest prawdopodobnem, że Sejm zechce ponownie powierzyć panu Witosowi misję utworzenia gabinetu, ale w kołach PSL. zaprzeczają stanowczo możliwości jakoby kto inny z ramienia klubu podjął się tego zadania.

Cisza przed burzą.

LWÓW, 26. „Gazeta Lwowska" donosi z Warszawy: Prasa tutejsza omawiając sytuację wewnętrzną w państwie stwierdza, że obecny sposób, panujący w dziedzinie polityki wewnętrznej, jest przysłowiową ciszą przed burzą. Przesilenie wisi w powietrzu i lada chwila może wybuchnąć, druzgocąc dotychczasowy układ stosunków. Atmosfera przeładowana jest materjałem palnym i staje się coraz bardziej duszną. Obóz reakcyjny wytoczył swoje najcięższe działa, prasa zaś reakcyjna oddawna już nie pozwalała sobie na ton równie napastliwy i ordynarny, jak obecnie. Przypuszcza ona szturm na wszystkich frontach jednocześnie, licząc na to, że jeżeli ani premjer Witos, ani nikt z polityków bliskich jego obozu nie zechce w tych walkach wziąć na swoje barki ciężaru rządzenia krajem, do władzy przyjść może reakcja. Tymczasem będzie sobie można przygotować grunt do wyborów według starych, wypraktykowanych już recept. Jednakże rachuby te mogą zawieść. Witos, choć los jego stronnictwa nie może mu być obojętny, zdaje sobie sprawę z tego, że ma po swej stronie olbrzymią większość narodu, potrafi więc stworzyć takie warunki, by wysiłki jego nie szły na marne i dobrać sobie takich współpracowników, którzy śmiało i stanowczo kroczyć będą po wytkniętej drodze, jak tego wymagają najżywotniejsze interesy kraju.

Wrażenia brukselskie.

WARSZAWA, 26. Według otrzymanych z Brukseli informacji gra już w pewnym stopniu się zapoczątkowała. Obydwie strony zachowywać się starają całą zimną krew, jednak zdradzają pewien niepokój i zdenerwowanie, wywołanie niepewnością sytuacji. Strona litewska nie zdradza bynajmniej skłonności do jakichkolwiek ustępstw. W stosunku do wszystkich mężów politycznych i dziennikarzy Litwini podkreślają rzekomą krzywdę, jaka ich jakoby spotyka ze strony polskiej. Polacy zbyt może mało akcentują zaborczość litewską i za mało podkreślają znaczenie i siłę liczebną elementu polskiego, znajdującego się na terenie Litwy Kowieńskiej. Cała sprawa zdaje się przeciągać i przy tych ustosunkowaniach delegacji nie da zapewne szybko jakichkolwiek rozwiązań.

O odszkodowania Niemiec.

Notę niemiecką w Ameryce już otrzymano.

PARYŻ, 26. (PAT). WBK. „Echo de Paris" donosi z Waszyngtonu. Propozycje niemieckie nadeszły tu w nocy. Obecnie bada je prezydent Harding z sekretarzem Stanu—Hughesem.

BERLIN 26. (PAT). 24 b. m. wręczono tutejszemu przedstawicielowi Ameryki notę, w której Niemcy wyrażają gotowość spełnienia ogólnego zobowiązania w sprawie odszkodowań w kwestji 50 miljardów marek w złocie według wartości obecnej. Niemcy są również gotowe zapłacić wartość rat rocznych dostosowanych do ich możliwości świadczeń w ogólnej sumie 200 miljardów mk. w złocie.

O złoto.

PARYŻ, 26. (PAT.) Komisja odszkodowań na wczorajszem posiedzeniu plenarnem z ubolewaniem przyjęła do wiadomości notę niemiecką z 22.4, zawierającą odmowę co do przeniesienia zasobów kruszcowych Banku Rzeszy do Kolonji lub Koblencji. Komisja odszkodowań ubolewa, że rząd niemiecki nie zrozumiał, że żądanie przeniesienia złota na terytorjum okupowane podyktowane zostało pragnieniem uzgodnienia postanowień traktatu wersalskiego z ewentualnemi wymaganiami, wypływającemi z potrzeb waluty niemieckiej. Obecnie zważywszy niewykonanie przez Niemcy zobowiązań wynikających z traktatu, komisja odszkodowań zmuszoną się uważa użyć władzy nadanej jej przez traktat wersalski i zażądać od rządu Rzeszy dostarczenia komisji odszkodowań do banku francuskiego, najpóźniej do dnia 30 bm. 1 miljarda marek w złocie. Komisja odszkodowań nie porusza sprawy stosunku rządu niemieckiego do Banku Rzeszy, albowiem jest przeświadczona, że, o ile rząd niemiecki ma dobrą wolę, w takim razie nie brak mu też środków do tego, aby żądanie komisji zostało spełnione.

Propozycje i opinje francuskie.

BERLIN, 26. (PAT). Lloyd George złożył w poniedziałek w Izbie gmin oświadczenie, według którego Briand obiecał mu przesłać w ciągu 2 dni nowe francuskie propozycje w sprawie sankcji. Te nowe propozycje rząd angielski zbada i delegatom swoim na konferencji Rady Najwyższej w sobotę da stosowne instrukcje. A jeżeli nowe propozycje niemieckie nie będą wystarczające, to Anglja na najbliższej konferencji poprze Francję w kierunku okupacji kopalń w zagłębiu Ruhry. Nowe środki przymusowe będą przed ich zastosowaniem przedłożone parlamentowi angielskiemu.

PARYŻ 26. (PAT). Havas. We francuskiej Izbie deputowanych panuje powszechne przekonanie, że porozumienie między sojusznikami jakie ujawniło się podczas konferencji w Hythe będzie trwało nadal.

Niemcy zupełnie bez pożytku straciły szereg dni ostatnich na usiłowania ujęcia z różnych stron częściowych propozycji w sprawie odszkodowań, których poszczególne punkty mogą się nawet okazać nadającymi się do dyskusji, ale które nie stanowią istotnego planu w sprawie odszkodowań zgodnie z traktatem wersalskim. Polityka niemiecka polega na wygrywaniu czasu w nadziei, że najbliższe lata zmienią korzystnie położenie Rzeszy. Decyzje jakie będą powzięte przez Radę Najwyższą sojuszników zmuszą Niemcy do zbycia się wszelkich nadziei w tej sprawie.

LJON 26. (PAT). Radjo. Ukończono ostatnie przygotowania wojskowe do pochodu w głąb Niemiec w razie gdyby Niemcy nie spełniły żądań państw sprzymierzonych.

Hakatyzm w Sopotach.

GDANSK, 26. W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Sopotach, na którem przyszło do ostrej wymiany zdań między radnymi Polakami z jednej strony a radnymi Niemcami i magistratem z drugiej strony. Pierwsze starcie spowodowała sprawa urzędu mieszkaniowego. Polacy domagali się wyznaczenia jednego z Polaków do tego urzędu. Wniosek polski został jednak odrzucony.

Następnie domagał się radny polski Kuhnert subwencji 6000 marek dla dwóch polskich bibljotek przy szkole średniej i ludowej. To skromne żądanie wprawiło niemieckich radnych w prawdziwy szał. Wszyscy radni niemieccy uznali wydatek ten za zupełnie zbyteczny.

Wniosek polski został przez radę odrzucony. Polonja gdańska apeluje w pismach polskich w Gdańsku do społeczeństwa polskiego, by tak długo omijało Sopoty, dopóki słuszne żądania polskie nie zostaną uwzględnione.

Wiadomości telegraficzne.

(—) W Czechach panuje kryzys przemysłowy przybierający groźne rozmiary.

(—) Generałowi Wranglowi wręczono notę rządu francuskiego domagającą się, aby zerwał wszelki kontakt z resztkami swej armji. Wrangiel zgodził się na to.

Komunikat.

Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego podaje do wiadomości, że od dn. 24 lutego do 8 marca b. r. do kasy Komitetu wpłynęły następujące ofiary, poniżej 10000 Mk.

Robotnicy z tkalni f. Rosenblata mk. 1480. Robotnicy z przędzalni fabr. Rosenblatta mk. 2680. Pani Sikorska mk. 100. Urzędnicy sądowi w Łodzi mk. 4170 f. 60. Ze skarbonki Kancelarji prezesa Sądu Okręg. mk. 552. Ze skarbonki Sądu Pokoju 8 Okręgu mk. 787. Sędzia Rowiński za znaczki mk. 884. Lekarz weterynarji Rzeźni Bałuckiej mk. 300. Stanisława Pyda mk. 1000. Pracownicy i robotnicy fabryki K. Eiserta mk. 1380. Szkoła Pani Rothert mk. 500. Gmina Popień mk. 3969. Urzędnicy Województwa Łódzkiego mk. 1568. Pani Bohberg mk. 100. Dr. Grabowski mk. 20. Pracownicy Banku Handlowo-Przemysł. mk. 2600. Brauer mk. 20. Szkoła Powszechna Nr. 78 mk. 4246 f. 86 Karnicki mk. 500. M. Wysocki mk. 1000. Robotnicy fabr. Natan Kopel mk. 4100. Kazimierz Skibiński mk. 80. Bezimiennie mk. 20. Robotnicy fabr. J. Kindermana mk. 4011. Zygmunt Murowaniecki mk. 20. P. Grzelczyk mk. 80. Bezimiennie mk. 20. Chór przy parafji kośc. Św. Krzyża mk. 281. Zarząd sklepem monopolowym w Brzezinach mk. 7656. P. Grochowski mk. 1000. M. Zalewski mk. 200. Referent Oświaty Parku Wojskowego mk. 165. Pracownicy fabryki S. B. Drabkina mk. 2125. Józef Niewiadomski mk. 100. Olejniczak Józef (mk. 180 i 20) razem mk. 200. Gojewski Br. i Morciniak mk. 15. Ostrowska Walentyna mk. 100. Od robotników z placu przy ładunk tow. Kolei Łódź-Warszawska mk. 200. Janiak Andrzej mk. 100. T-wo Wzajemnego Kredytu mk. 6395 Związek Zawodowy Robot. Przemysłu Szklannego mk. 4167. Bezimiennie mk. 50. Rydzyński Michał mk. 160. Bezimiennie mk. 20. Robotnicy fabryki Friedmana mk. 3160. Robotnicy i personel firmy „Pantel i Bytomski“ mk. 3310. Gruszecki Antoni mk. 100. Szuchmirawicz mk. 100. K. Zanreja mk. 100. Robotnicy fabryki Krainer i Lindenfeld mk. 1880. Czesław Kubiak mk. 50. P. Feri mk. 500. Doktorostwo Wattenowie mk. 5000. Robotnicy fabryki Szepsa na listę Nr. 106 mk. 3730. Robotnicy Tow. Akc. fabryki nici w Widzewie, oddział przędzalni mk. 2120. Linecki mk. 1000. Szkoła Pani Rothert mk. 1000. Decewenda mk. 100. P. Offert mk. 500. P. Zientalak z listy Nr. 294 mk. 7565. Personel oraz dzieci Szkoły Nr. 86 mk. 2000. Robotnicy i majstrowie fabr. Rosenblatta (tkalnia z listy Nr. 111) mk. 4950. Uczniowie i uczenice progimn. p. Cholewickiej mk. 1810. Pensja p. Hansenówny mk. 2000. P. Woźniak mk. 100. Stanisława Nowicka mk. 20. Marcinkowski Mk. 500. Goliński mk. 100. Tomasz Wątorowski mk. 500 Bezimiennie mk. 35 D-rowa Helena Skibińska mk. 2000. Rejent Rostman mk. 1000. Robotnicy fabryki H. Likierman mk. 3610. Klasa III-A i III-B Szkoły powszechnej Nr. 44 mk. 275. Józef Skwierczyński mk. 300. Andrzej Badnarek mk. 50. Ofiary złożono przez „Głos Polski“ mk. 9410. Gordecki od cechu fryzjerów mk. 3630. Pracownicy Rzeźni miejskiej mk. 2405. Robotnicy fabryki Wallfischa mk. 2655. Pracownicy Bibljoteki Publicznej mk. 70. Józef Traczykowski marek. 1000. Janinka i Heniuś Traczykowscy mk. 200 Urbanowicz mk. 100. Z listy Nr. 288 zebrano mk. 3270. Wysocki mk. 200. Urząd Akcyz i Monopolów mk. 8711 f. 50. Dowództwo Miasta mk. 873. Okręg Łódzki Zarządu Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast“ mk. 1957. Spółka skór mk. 22 f. 40. Leopold Staśkowski mk. 1000. Prezes Kooperatywy „Włościanin“ w Kruszewie mk. 2000. Szkoła powszechna Nr. 61 mk. 606 Franciszek Piątczak mk. 50. Dr. Tochterman mk. 200. Województwo Łódzkie Depart administrac. mk. 3775 Walentyna Bojanowska zamiast kwiatów na mogiłę kol. ś. p. Heleny Denkowskiej mk. 200. Dr. Salmon Kantor mk. 2000. P. Michalski mk. 100, Franciszek Zajączkowski mk. 150. Gajewski „Biuro Dzienników“ mk. 60. „W. K.“ mk. 1000. Antoni Krawczyk mk. 50. Robotnicy i administr. fabryki Szmulowicza, Oddział tkal. mk. 4145. Spółki skór mk. 340. Michał Ostrowski mk. 100. Komenda Okręgu Łódzkiego Policji Państwowej mk. 1505. Dybowska mk. 100. Sąd Wojskowy O. G. Ł. mk. 5250. Interesanci Powiatowego Urzędu Ziemskiego mk. 1700. Funkcjonarjusze III-go Komisarjatu Pol. Państwowej mk. 9185. „A. D.“ mk. 80 f. 15. Tow. Elektr. Oświetlenia mk. 1500. „Bezimiennie“ mk. 100. Pracowniey Lombardu mk. 660. Walenty Sobekon mk. 100. Antonina Wasiak mk. 50. „Bezimiennie“ mk. 3). Stan. Cedro mk. 50. Edward Klawe mk. 50. Jan Bartczak mk. 100. Bednarski mk. 100. Szwercer mk. 1000. Szymański Henryk mk. 10. Dzieci Szkoły powszechnej w Kazimierzu 430. Pacanowski mk. 40. Stanisław Piątkowski mk. 90. Sklep Nauczycielski „Spożywca“ mk. 2000. Lubelski mk. 100. Szwalnia przy Pol. Państwowej mk. 320. Robotnicy fabr. „Silberblatt i Synowie“ mk. 1900. Firma „Silberblatt i Synowie“ mk. 1000. Skwierczyński mk. 200. Szkoła Powszechna Nr. 18 mk. 465. Włoszczyńska mk. 200. Osiński mk. 1000. Grünberg mk. 500. Szczepaniak Natalja mk. 200. „Bezimiennie“ mk. 50. Urbach Moryc mk. 50. „Bezimiennie“ mk. 20. Szkoła Powszechna Nr. 41 mk. 4440. Karol Chądzyński mk. 10. Franciszek Włoka mk. 300 Robotnicy fabryki Berlińskiego mk. 4270. Żyd.-Polak mk. 5000. Pracownicy Banku Kupiectwa Polskiego Oddział Łódzki mk. 4 32. Piotr Sokołowski mk. 50. Szczęsna Sokołowska mk. 50. Roman Gut mk. 50. Czesława Pacanowska mk. 50. Ryszard Cetnerowski mk. 50. Michalski mk. 10. Gimnazjum Żeńskie p. Schnelkównej mk. 1300. Antoni Busse mk. 50. Robotnicy fabr. przędzalni F. Ramisza mk. 3440. Robotnicy fabryki S. Rozenblatta mk. 5235. Piernikalska z firmy Rosenblatta mk. 280. Rogowska mk. 4230. Z okazji imienin Pana K. Koszyka, inspektora gimn. Filologicz im. Ks Ign. Skorupki mk. 220. Płaszczyk Jakób mk. 100. Sąd Pokoju w Nakielnicy (500 i 500) razem mk. 1000. Malarski mk. 380. Fokczyński w Brzezinach mk. 1000. Nowakowska w Brzezinach mk. 300. Nowicka w Brzezinach mk. 400. Polska Macierz Szkolna mk. 3250. Od Zgromadzenia Czeladzi Slusarskich mk. 64. Intendentura O. G. Ł. Komisja Zakupów mk. 7270. Z okazji imienin p. Czerwińskiej koleżanki i koledzy marek 1000. Szkoła Powszechna Nr. 36 mk. 1790 f. 50. Włodzimierz Pfeiffer mk. 500. Przetwornia Chem. K. Zawadzki i S-ka mk. 1000. Bezimiennie mk. 30. Państwowe Gimn. Żeńskie mk. 785 f. 50. Pracownicy firmy „Spiess“ mk. 2200. Bezimiennie mk. 20. Wacław Djanowicz mk. 2658 f. 50. Pracownicy Kooperatywy Łódź-Kaliska mk. 1950. Zobrane na wiecu dn. 26-II-21 r. mk. 6385. Szkoła Powszechna Nr. 22 (mk. 200 i 50) razem mk. 250. Pani Koniarska mk. 20. Bezimiennie mk. 20. Bezimiennie mk. 40. Wiktor Gajdziński i S-ka mk. 846. Robotnicy firmy E. Kaiserbrechta mk. 2542. Robotnicy firmy B. Tochtermann i Reis mk. 4000. Sąd Okręgowy z ofiar mk. 1800. P. Czarnecki mk. 200. Spencerski mk. 100. Szkoła WP. Z. Pętkowskiej i Macińskiej mk. 7845. Szkoła Nr. 44 mk. 290. J. Czarnecki rejent mk. 570. Adolf Wiesner i Ferdynand Gitzel mk. 500. Filipowski mk. 300. Pp. funkcjonarjusze Pol. Państwowej na powiat Łódzki mk. 7271. Robotnicy fabr. Braun i Horowicz mk. 4330. Robotnicy fabr. Inselstein i Gopner mk. 4475. Robotnicy fabryki Torończyka mk. 8560. Herman Torończyk mk. 2000. Bezimiennie mk. 150. Tkalnia i Administr. „Wulfsohna“ mk. 5226. Alfons Ciesielczyk mk. 100. Kieszczyński mk. 100. Robotnicy firmy M. Warszawski mk. 250 „W.-P.“ mk. 400. Robot. fabr. Meisnera mk. 4450. Województwo Łódzkie gm. Popień mk. 948 f. 50. Robotnicy fabr. Rosenthal i Syn mk. 2000. Jan Kanicki mk. 200. Administr. firmy Richtera mk. 1100. Pp. Kelnerzy „Dworzec Kaliski“ zamiast powinszowań mk. 500. Gienichowska Zofja mk 3 . Dzieci Szkoły w Lipnie mk. 400. Szkoła miejska Nr. 8 mk 3271. P. Braunowa mk. 50. Ludwik Zabicki mk. 500. Robotnicy fabr „Mandeltort i Sp.“ mk. 845. Fabryka „Mandeltort i Sp.“ mk. 1000. Pracownicy I ej zmiany przędzalni Centralnaj Akc. Tow. „K. Szajblera“ mk. 7 36.

Z życia organizacji N. P. R.

Odczyt pos. L. Waszkiewicza

W sobotę, dn. 30 bm., o godz. 7 w. w Klubie NPR. pos. L. Waszkiewicz wygłosi drugi z kolei odczyt: „Partje robotnicze w Polsce“. Tym razem prelegent omówi krytycznie dzieje i program PPS.

Zebranie ogólne dzielnicy Wodnej.

W środę, d. 27 bm. o g. 7 w. odbędzie się w klubie NPR (Piotrkowska 91) ogólne zebranie wszystkich członków dzieln. Wodnej. Sprawy ważne.

Zebranie Zarządu Dzielnicy Bałuckiej.

Dziś, o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie Zarządu dzieln. Bałuckiej.

Dzielnica Górna!

Zarząd Dzieln. Górnej zwołuje na d. 1 maja r. b., w niedzielę, o godz. 9 rano konferencję, na którą członkowie winni się stawić punktualnie.

Ogłoszenia drobne.

Cylich Majlich zagubił paszport polski, wydany w Łodzi, oraz kartę uwolnienia z wojska, wydaną z P. K. U. 1612—3

Ciesielski Józef zagubił legitymację chlebową, wydaną na trzy osoby. 1611—1

Ostaszewski Franciszek zagubił paszport niemiecki, wydany w gminie Bielawy, kartę powołania rocznika 1887, wydaną z P. K. U. w Łodzi oraz książeczkę Zaw. Zw. Rob. 1615—3

Potrzebna zupełnie zdolna panna do pracowni sukien, Piotrkowska № 154—18 1614—1

Szewckie kopyta damskie, męskie, dziecinne, prawidła; modele najnowsze, Sienkiewicza 25. 1526—

Sztrejter Gertrud zagubił kontrolkę deputatową, wydaną z firmy R. Epsztajn. 1616—

Witkowska Jadwiga zagubiła paszport polski, wydany w Ciechanach. 1610—3

Wolf Anna zagubiła kartę naftową, wydaną w Magistracie

Wiśniewski Jan zagubił paszport polski, wydany w Łodzi.

Wange Wacław zagubił paszport rosyjski, wydany w Opatówku. 153 —1

Bohosiewicz Józef zagubił tymczasowy dowód osobisty, wydany w Łodzi. 1601-1

Wydawca Zarząd Okręgowy N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“ Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBAŃCZYK